

Podczas zimnej wojny niemal ostrzelano rakietami UFO

3 września 2022

Nowo ujawnione dokumenty opisują incydent z czasu zimnej wojny, kiedy to dwa myśliwce niemal zestrzeliły niezidentyfikowany obiekt latający (UFO). Według jednego z pilotów – Milтона Torresa – obiekt kilkakrotnie zawisł nieruchomo na niebie, a w chwilę później osiągał prędkość ponad 12 000 km/godz.



Torres milczał przez ponad 30 lat, ponieważ służby zabroniły mu mówić o tym incydencie. Dopiero teraz, gdy dziesiątki raportów o obserwacjach UFO zostały opublikowane w National Archives w Londynie, jego historia stała się znana. Torres opisał pamiętną noc w maju 1957 roku. Zgodnie z jego wspomnieniami, przy spokojnej pogodzie wystartował samolotem F-86 D Sabre z bazy sił powietrznych Manston w hrabstwie Kent. Po przechwyceniu intruza w brytyjskiej przestrzeni powietrznej, Torres otrzymał rozkaz wystrzelenia salwy pocisków w niezidentyfikowany obiekt latający.

W pisemnym oświadczeniu Torres mówi, że obiekt był wielkości lotniskowca. Jeśli wierzyć jego relacji, tuż przed tym, jak Torres miał wystrzelić grad pocisków, obiekt zniknął z ekranu radaru odlatując w dal z niewiarygodną prędkością. Po powrocie do bazy pilot został zmuszony do milczenia w tej sprawie.

Dokumenty nie wyjaśniają szczegółów tego incydentu. Agresywną reakcję brytyjskich sił powietrznych można tłumaczyć napiętymi stosunkami między Związkiem Radzieckim a Zachodem. Jednak skąd ta zmowa milczenia?

Doświadczenie Torresa pokazuje, jak wiele zmieniło się w ciągu ostatnich kilku dekad, jeśli chodzi o spotkania z UFO. Dziś

jest to już powszechnie badane zjawisko, o którym swobodnie mówią nie tylko „wierzący”, ale także wojsko, rząd i naukowcy. Kto wie, być może badając sprawy sprzed lat zbliżymy się do rozwikłania zagadki tego zjawiska?

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl